KURJER WARSZAWSKI

Środa.
Dnia 10 (22) Września. — Rok 1852. № 251. Jutro, Śtej Tekli P. M.

W zeszłą Sobotę, ukończone zostało w Kościele XX. *Bernardynów* na *Krak:-Przedm:*, odnowienie Ołtarza MATKI BOZKIEJ *Bolesnej*, z ofiar złożonych przez Bractwo *Niepokalanego Poczęcia* N. MARJI Panny, przy tymże Kościele exystujące. Wczoraj odprawioną była Wotywa solenna przy tymże Ołtarzu, za tych, którzy przyczynili się do ozdoby tego stołu Ofiary PAŃSKIEJ. Przytem Bractwo składa najszczersze podziękowanie Panu Fryderykowi *Kuczyńskiemu*, Fabrykantowi ram złoconych, który uskutecznił odnowienie Ołtarza wspomnionego.

W przyszłą Niedzielę w Kościele XX. *Augustjanów*, obchodzoną będzie solennie z odpustem zupełnym, uroczystość Śtej Tekli. Bractwo na cześć tejże Świętej, przy Kościele XX. *Augustjanów* istniejące, na Nabożeństwo dnia rzeczonego zaprasza.

W zeszłą Niedzielę, jak zapowiedzieliśmy poprzednio, o godz: 6tej z południa, poświęconą została przez JW. JX. Dziekana *Naruszewicza*, Proboszcza Parafji Śgo Alexandra, po dopełnionej świeżo renowacji, statua Śgo Jana *Nepomucena*, na placu przed Kościołem Śgo Alexandra, w zeszłym jeszcze wieku wzniesiona. Uroczystym zaiste i pocieszającym był widok, kiedy przy bardzo licznem zgromadzeniu pobożnych, ruszyła Processja z Kościoła parafjalnego, a przybywszy na miejsce, powitaną została odpowiednią muzyką; następnie po dopełnionej benedykcji, przemówił do zgromadzonego ludu W. JX. *Zmijewski*, miejscowy Wikary, w słowach stosownych do okoliczności, a zarazem pełnych prawdy i rzewności religijnej; a w konkluzji JW. JX. Dziekan odśpiewał z ludem Litanję o Świętym Janie z stosownemi modłami. Ile nam wiadomo, pobożne Bractwo przygotowało świetną i bardzo piękną illuminację na ten akt religijny, lecz ta z powodu wiatru i zaszłej niepogody, zaledwie w małej cząstce widzieć się dała. Onegdaj za to zajaśniała w całym swym blasku. Statua ta cała, z postumentem z ciosu kształtnie wyrobiona i od r. 1752 istniejąca, obecnie gruntownie zrestaurowaną i w nowe ozdoby przybraną została, albowiem kamień upływem *stu lat* poczerniały, i w wielu miejscach mocno uszkodzony, dłutem Pana Ludwika *Cichockiego*, Majstra Kamieniarskiego, za umiarkowanem wynagrodzeniem, starannie wyreparowany, a przez Pana Józefa *Turowskiego*, Majstra Malarskiego, olejną farbą bezpłatnie pokrytym został. Pobożne zaś Bractwo, co od kilku tygodni u stóp Śgo Patrona, co wieczór modły wznosiło i wznosi, z złożonych i uzbieranych przez siebie cząstkowych ofiar, oprócz codziennego dość rzęsistego oświetlania statui, sprawiło piękną latarnię, do ciągłego palenia się światła i koronę z pięcioma gwiazdami wieńczącą głowę Śgo Patrona, to jest taką samą, jaką NAJWYŻSZY uczcił ciało Tego Śgo Męczennika, po wrzuceniu Go z mostu w rzekę *Mołdawę*. Bractwo wszakże rzeczone, odnowienie to szczególniej zawdzięcza Ignacemu *Essmanowskiemu*, który jako miejscowy Parafjanin i technik zajął się głównie całem tem odrestaurowaniem, jakoteż wyjednaniem u kilku znakomitych Osób funduszu na pokrycie wydatku dość kosztownej roboty kamieniarskiej, i w reszcie dla utrwalenia i przekazania w przyszłości celu tej restauracji, ułożył i umieścił na czterech bokach postumentu statui, następujący napis w kamieniu wyryty:

R: P: 1852, kiedy ciężka grassowała cholera,
Lud wierny błagał tu BOGA, by tę karę sfolgował,
I spojrzał PAN Niebios i ludu swego się ulitował,
A lud wdzięczny Statuę tę z gruntu odrestaurował.

I prawdziwie słusznie powtórzyć winniśmy, że spojrzał PAN Niebios, bo epidemja dzięki NAJWYŻSZEMU, jest już prawię na zupełnym schyłku, ale dałby to Miłosierny BÓG, aby nigdy już plaga ta do nas nie zawitała.

(A. n.) W d. 30 z. m. o godz: 7ej rano, w dzień roboczy, przed Kościołem Parafjalnym wsi *Poniatowa*, zebrało się około kilka tysięcy ludzi. Wskutek grasującej epidemji, Proboszcz miejscowy, postanowił, z całą swą Parafją udać się z Nabożeństwem do Kościoła XX. *Reformatów* w m. *Żurominie*, i tam u Cudownego Obrazu Śgo Antoniego prosić o Łaskę BOZKĄ, aby BÓG plagę od nas odwrócił. Wyszedł on pełen powagi w kapie na wpół żałobnej, a przemówiwszy energicznie i z całą godnością Kapłańską do ludu, wyrzekł następne słowa: »Bóg zesłał okropną plagę na kraj nasz, gorsza ona jest od wojny, gorsza ona jest od głodu, bo głód przy pracy ludzi nie umarza, robi tylko niedostatek, gorsza ona jest od ognia i wody, bo te tylko zagrabiają ludziom majątki, ale zesłana plaga, nie przebacza nikomu, wyrywa ona Matkę od niemowlęcia, Dziecko od zgrzybiałego Starca. Ukorzcie się Dzieci moje przed BOGIEM, padnijmy na kolana, i wylijmy kilka łez za zmarłych Braci naszych, a łza ta ulgę sercu naszemu przyniesie; a po szczerem westchnieniu, udamy się do Śgo miejsca i tam przed Śtym Antonim, błagać będziem na kolanach BOGA, aby od nas okropną plagę odwrócił.” Po takiej przemowie, lud cały rzucił się na ziemię, a po szczerych modłach, gdy Kapłan podniósł się, pobłogosławił lud Monstrancją, i zaintonował Święty Boże! Święty *mocny!*, wszyscy padli na kolana i i śpiew za Kapłanem powtarzali. Z tym to śpiewem Processja mając na czele Kapłana i Dziedziców, udała się do m. *Żuromina*. Za przybyciem do Kościoła XX. *Reformatów*, Xiądz Proboszcz odprawił Mszę Świętą przed Ołtarzem Śgo Antoniego, i miał Kazanie stosowne do okoliczności; poczem kompanja cała z Nabożeństwem, do wsi *Poniatowa* wróciła. (Udzielający powyższą wiadomość Obywatel z *Mławskiego* Józef We...., donosi nam zarazem, że *cholera* w *Poniatowie* zupełnie zmniejszyła się, i nocną porą unikając strażników gra-

nicznych przez *Dobrzyń* do *Golubia* w *Prusy*, bez paszportu wyniosła się).

W Kościele XX. *Dominikanów*, jako w dzień rozpoczęcia Nauk, Uczniowie szkoły Powiatowej 2ej Realnej, wykonali w czasie Nabożeństwa VENI-CREATOR kom: J. *Elsnera;* z całą Orkiestrą Salve Regina kompo: K. *Müller;* Offertorium solo skrzypce przez *Sztaibingiera*, które odegrał uczeń Seweryn *Müller;* a na zakończenie Hymn *Lwowa*. Dyrygował K. *Müller*.

Rozkazem Cesarskim, Radca Honorowy *Chrzanowski* p. o. Naczelnika 1go Dystansu 4go Oddziału Okręgu XIII Komunikacji, awansowany został na Assesora Kollegjalnego; a Tłómacz Zygmunt *Korzeniowski*, na Sekretarza Kollegjalnego.

Podpułkownik *Serebrenikow*, z korpusu Żandarmów, mianowany został Horodniczym m. *Berdyczewa*.

Najjaśniejszy PAN, przychylnie do wstawienia się JO. Xięcia Namiestnika Królestwa, najmiłościwiej dozwolić raczył znajdującemu się we *Francji* wychodźcy *Polskiemu*, Teofilowi *Proch* v. *Prochowskiemu*, powrócić do kraju, bez pozostawienia mu atoli prawa legitymowania się z pochodzenia szlacheckiego i bez powrócenia mu skonfiskowanego na rzecz Skarbu majątku.

Wczoraj przybyła do *Warszawy* z *Petersburga*, JO. Xiężna Jadwiga z Xżąt Jabłonowskich *Lubomirska;* a zabawiwszy tu godzin kilkanaście, wyjechała w dalszą podróż na *Wołyń*.

P. Władysław *Drohojewski*, pełniący tymczasowo obowiązki Kanclerza przy C. K. Konsulacie Jeneralnym *Austrjackim* w *Warszawie*, mianowany został Rzeczywistym Kanclerzem Konsularnym.

Za duszę ś. p. Konstancji z Rakowskich *Przysieckiej*, odbędzie się Nabożeństwo w Kościele Metropolitalnym Śgo Jana, jutro o godzinie 10ej z rana; na które, pozostała Familja zaprasza.

Jutro w Kościele Parafjalnym na przedmieściu *Pradze*, za duszę ś. p. Mateusza *Rawicz Kosińskiego*, Obywatela miejscowego, o godz: 9½ z rana, odbędzie się żałobne Nabożeństwo, z powodu rocznicy Imienin zmarłego. Na ten obrzęd żałobny, Familja w nieobecności Syna, zaprasza Przyjaciół i Znajomych.

Leon *Dubourgblanc*, Syn dymissjonowanego Podpułkownika, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, zszedł z tego świata. Stroskani Rodzice, Bracia jego i Siostra, zapraszają Krewnych i Przyjaciół na pogrzeb, jutro o godzinie 5ej po południu, z domu przy ulicy *Nowe-miasto*, na smętarz *Powązkowski*.

Felix-Antoni *Janikowski*, Urzędnik w Kom: R. P. i Skarbu, Członek Archi-Konfraternji Literackiej, po ciężkiej słabości, wczoraj rozstał się z tym światem, w wieku lat 51. Exportacja zwłok Jego, odbędzie się jutro o godzinie w pół do 5tej po południu, z domu Nro 4, przy ulicy *Sto-Jańskiej*, na smętarz *Powązkowski;* na którą pozostała Siostra, zaprasza Kolegów, Przyjaciół i Znajomych zmarłego.

Ś. p. Łukasz-Felix *Szczyciński*, Kupiec i Obywatel, po dwu-miesięcznej ciężkiej słabości, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, wczoraj wieczorem rozstał się z tym światem. Stroskana Żona wraz z dziećmi, zaprasza Przyjaciół i Znajomych na exportację zwłok Jego, jutro o godzinie 5ej po południu z Kaplicy XX. *Reformatów*, na smętarz *Powązkowski*.

Szymon *Rybasiewicz*, Kupiec i Obywatel, przeżywszy lat 45, wczoraj zakończył życie. Stroskana Żona wraz z małoletniemi dziećmi, zaprasza Krewnych i Przyjaciół na exportację zwłok, jutro o godz: 3ej po południu z Kaplicy XX. *Bernardynów*, na smętarz *Powązkowski*.

Na dniu 3cim b. m. w skutek grasującej epidemji we wsi *Poniatowie*, zeszła z tego świata Marjanna z Ciesielskich *Hasse*, Żona Rządcy dóbr *Poniatowskich*. Obdarzona pięknemi przymioty ciała i duszy, wzorowa Żona, Córka i Gospodyni, z łona familji w skutek nadzwyczajnego poświęcenia się dla bliźnich, przez śmierć wyrwaną została, pozostawiwszy dziecko, niemowlę, które własnemi piersiami karmiła. Pokój Jej duszy!— J. *W.*

Zapisując codziennie do kroniki *Warszawy*, to wszystko co sceny krajowej dotyczy, dłużni jesteśmy Czytelnikom naszym, biografię zmarłej przed dwoma miesiącami Karoliny *Elsner*, niegdy Śpiewaczki Teatru Opery *Warszawskiej*. Karolina *Elsner*, była córką Petroneli *Drozdowskiej* Artystki dramatycznej, znanej i ulubionej w rolach komicznych na scenie teatru *Warszawskiego* i innych, w końcu przeszłego wieku, i na początku teraźniejszego. Urodziła się w *Wilnie* r. 1785. Starannie wychowana przez matkę, obeznana przez nią z zasadami sztuki dramatycznej, młoda, przyjemna, pełna życia, najpierwszy raz wystąpiła na scenie Teatru *Polskiego* w *Warszawie*, d. 22 Stycz: 1802, w nowej dramie *Sidonja*, w roli tegoż nazwiska. To widowisko dane było na dochód jej matki, a *Karolina* nienależąc jeszcze do grona artystów, ukazała się na scenie jako amatorka. W tymże roku zaślubioną została słynnemu Józefowi *Elsner*, Dyrektorowi Opery krajowej. Obznajmiona z muzyką, z przyjemnym i czystym głosem, wsparta nauką gruntowną męża, i udoskonalona w wyższym stopniu, wystąpiła pierwszy raz jako artystka w tymże samym teatrze, d. 6 Grud: 1808 r., w nowej Operze *Achilles*, w roli *Bryzejdy*, w obecności Króla *Saskiego*, Xcia *Warszawskiego*, bawiącego podówczas w *Warszawie*. To wystąpienie zjednało jej zadowolenie powszechne. Uważano w jej grze gorliwe przygotowanie, nie tylko co do muzyki, ale co do deklamacji i mimiki, właściwej oddaniu tej roli; głos jej był niezbyt mocny ale przyjemny i ukształcony. Następnie prawie żadna z większych oper niebyła wystawioną, w którejby *Elsnerowa* niemiała udziału. Jakoż wystąpiła roku 1809 w operze *Genowefa*, w roli tegoż nazwiska; r. 1810, w operze *Szewc* czyli *Żony przemienione*, i szczególnie odznaczyła się doskonałem oddaniem roli *Żony Hrabiego*, nietylko w śpiewie, ale w grze nacechowanej prawdą i siłą talentu. W tymże samym roku, w operze *Pierwsza ofiara*, w roli *Elwiry*, jej śpiew zachwycił w całej rozciągłości jej głosu; r. 1811 w operach: *Sardzino*, w roli *Zofji*, i *Pałac Lucypera*, w roli *Armandy*, szczegól-

nie w drugiej, pokonała wszelkie trudności z zupełnem zadowoleniem słuchaczy i kompozytora muzyki Karola *Kurpińskiego*. R. 1813 grała w operach *Jan z Paryża*, rolę *Xiężny Nawarry*. Roku 1816 dla poratowania zdrowia jeździła do wód zagranicznych. R. 1817 w operze *Don-Juan* z muzyką *Mozarta*, grała rolę *Donny Anny*, córki *Komandora*. R. 1821 w nowo-wystawionej operze *Westalka* (Spontiniego), w roli *Arcy-Xieni Westy*, jej talent i głos odpowiedziały godnie twórczości tej muzyki. W r. 1820, występując w operze *Rossyniego*, *Szczęśliwe oszukanie*, w roli *Izabelli*, dowiodła, że w owym czasie ona tylko jedna mogła się odznaczyć w operach *włoskich* ze względu na metodę jej zupełnie właściwą. R. 1821 d. 6 Kwiet:, grała rolę *Emmy*, w nowej operze *Emma z Roksburga*; dochód z tego widowiska był przeznaczony dla niej, a rola *Emmy*, była ostatnią, której się nauczyła. Publiczność pamiętna na talent i zasługi sceniczne tej artystki, bardzo licznie zgromadziła się na to widowisko. Z d. 1 Lipca t. r. zupełnie się usunęła ze sceny, szukając w spokojności domowej ulgi po pracy, i zajmując się wychowaniem dwóch córek, z których młodszą obdarzoną wdziękami natury, rokującą wielkie nadzieje i szczęście dla rodziców, w 3 lata później z żalem utraciła na zawsze; w tym razie dotkniętą została drugiem nieszczęściem, utraciła słuch, i pomimo wszelkich starań, stopniami ta słabość zwiększająca się, nieodstąpiła jej do skonu. W r. 1822 d. 15 Marca, ówczasowy Dyrektor i przedsiębierca Teatru Narodowego w *Warszawie*, Ludwik *Osiński*, pragnąc z całem towarzystwem artystów tegoż teatru, dać dowód przyjaźni szacunku tej znakomitej artystce, przeznaczył widowisko na jej dochód, w którem *Elsnerowa* jeszcze raz jeden wystąpiła na scenę w roli *Hrabiny*, w operze *Żony przemienione*. Zakończone było to widowisko *Divertissement tancerskiem*, z obrazem wdzięczności, z żywych osób, do którego napisał muzykę mąż benefiejantki. W tym obrazie *Elsnerowa* przy towarzyszeniu muzyki śpiewała wiersze, żegnając Publiczność raz ostatni. Opuściwszy scenę, tkliwa na ludzkość i nędzę, w dniu 15 Maja t. r. śpiewała jeszcze *Elsnerowa* w koncercie danym w sali Ratuszowej, na dochód pogorzelców przy ul: *Marjensztadt* w *Warszawie*. Ostatni raz dała się słyszeć na Chwałę **BOZĄ**, w Kościele Śgo Krzyża, d. 22 Kwiet: 1823 r. w czasie solennych exekwji i pogrzebu Xcia Jenerała Ziem *Podolskich*, w Requiem *Mozarta*. Odtąd żyjąc w zaciszu z mężem, godnym ze wszech miar szacunku, poważania i tak wiele zasłużonym w naszym kraju jako kompozytorem bardzo wielu dzieł muzycznych, w roku 1852 d. 23 Czer:, szczęśliwie doczekali i odbyli *złote wesele*, w 50tą rocznicę połączenia ich węzłem małżeńskim. Pociecha ta błogosławieństwa była krótko-trwałą dla *Karoliny*, gdyż po kilkodniowej słabości, pożegnała ten świat i męża, z którym ją podwójny ślub łączył. D. 12 Lipca t. r. umarła w kolonji *Elsnerów* za *Pragą*, i pochowaną została na smętarzu *Pragskim*, zwanym *Kamionek*.

(A. n.) Z powodu rozgłoszenia smutnej wieści, mam za obowiązek zawiadomić Przyjaciół i interesentów, że podobało się **PRZEDWIECZNEMU** zesłać na mnie chorobę i na cały mój dom; wprawdzie pochowałem dwóch synów, ale **STWÓRCA NAJWYŻSZY**, udarował mnie z resztą familji zdrowiem; abym więc nie odbierał tak smutnych listów i wywiódł z błędu interesentów, mam honor zawiadomić Ich, że odzyskawszy zdrowie, zajmuję się wprowadzaniem spraw; a mieszkanie tylko przemieniłem pod Nr 271 przy ulicy *Warszawskiej*, obok Klasztoru Panien *Miłosierdzia*.— Maxymiljan *Zaleski*, Patron przy Trybunale Cywil: Gub: *Płockiej*.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera*: od A. rs. 15, dla sierot po cholerycznych, do dyspozycji Instytucji Jałmużniczej przy Kościele PP. *Sakramentek*.— Od A. L. kop. 30, na odnowienie Ołtarza Cudownego **PANA JEZUSA** przy słupie, w Kościele XX. *Karmelitów* na Krako:-Przedmieściu. — Od W. G. rs. 1 na odnowienie Ołtarza Śgo Rafała w Kościele po-*Paulińskim*. — Od W. G. rs. 1, i od K. R. rs. 1 na odnowienie Ołtarza Śgo Ignacego, w Kościele po-*Paulińskim*.— Od S. S. (na intencję ukochanej Cioci L. Z.) kop. sr. 60, na światło przed statuą **MATKI BOZKIEJ** przed Kościołem XX. *Reformatów*, aby Ta **N. MARJA P.**, za przyczyną Swoją, raczyła Jej przynieść ulgę w cierpieniach.— Od S. G. kop. 75 dla pogorzelców m. *Praszki*.— Od Emeryta D. L. B. 1/20tą część pensji emerytalnej, miesięcznej, w kwocie rs. 2 kop. 36 1/2, i od S. M. rs. 1, dla Wdów i sierot po cholerycznych, do dyspozycji T. W. Dobro:.— Bezimiennie rs. 2 kop. 70, i paczkę szarpi, dla Kaleki w domu dawniej *Gryntowskiego*, teraz przy ulicy Leszno pod Nr 655 mieszkającego.

Już donosiliśmy o urządzeniu przez Komitet Obserwatorjum w *Kew* (w *Anglji*), napowietrznej podróży naukowej, balonem aeronauty P. *Green*, dodając zarazem, że balon wzniósł się na 19,000 stóp od ziemi. Teraz dowiadujemy się, że napowietrzni żeglarze dolatując najwyższego punktu swego wyniesienia, napotkali w powietrzu małe gwiazdziste kryształy *śniegu*, mające około milimetru średnicy; te gwiazdki zdawały się spadać, ale było to może złudzenie, sprawione podnoszeniem się *balonu*. Obserwacje barometryczne, termometryczne i hygrometryczne, dokonywane były z największą łatwością, i ponawiane bardzo często. Nabrano w naczynia powietrza z rozmaitych wysokości, dla poddania go pod rozbiór chemiczny. P. *Walsh*, w wielkich wysokościach doznawał ciśnienia w skroniach, a P. *Nicklin* trudności oddychania. Zimno ostro czuć się dawało. Przez cały czas podróży, słońce pozostało zakryte; burza, która dnia tego nawiedziła *Londyn*, nie była się jeszcze zaczęła. Podczas kiedy PP. *Walsh* i *Nicklin* badali wyższe warstwy, wszyscy meteorologowie, w promieniu 50 mil dokoła *Londynu*, czynili obserwacje na ziemi, ponawiając je co godzina, od godziny 2ej po południu do 8ej wieczorem. Te podwójne obserwacje będą ściśle z sobą porównane, i bezwątpienia doprowadzą do godnych uwagi wypadków.

Słychać, że jeden z przedsiębierców tutejszych, zapisał sobie kilkadziesiąt sztuk akcji, na exploatację budowy *pałacu kryształowego* w *Paryżu*.

Jest *karta* do nabycia, wyobrażająca portrety Królów *Francuzkich*, od *Faramonda* do *Ludwika XIVgo*,

wraz z krótkim opisem chronologicznym, pod każdym w szczególe umieszczonym; odbita w *Rzymie*, edycji Jakóba *de Rubeis*, za pozwoleniem Ojca Sgo r. 1686. Wiadomość pod Nr 2264, u tłómacza *Mendelsburga*.

Mam zaszczyt zawiadomić Sz: Publiczność, iż w tych dniach otrzymałem transport *zębów transparentowych*, które w niczem nie różnią się od naturalnych, i służą do żucia pokarmów. Posiadam nowy wynalazek *massy* do plombowania zębów przednich, która nie różni się w niczem od koloru zębów naturalnych, a za trwałość takowej ręczę.— Wszelkie operacje dentystyczne wykonywam; posiadam nowy sposób uśmierzania gwałtownego bólu zębów i oczyszczania onych.—Oddaję wizyty po domach prywatnych, a nawet i po-za obrębem *Warszawy*, najdalej w odległości mil 15.— Ubogim udzielam pomocy bezpłatnie, i przezemnie zapisywane recepty, przyjmuję na koszt własny.—Zastać mnie można w domu od godz: 8ej z rana do 1szej z południa, i od 3ciej do 7ej wieczorem. Mieszkam przy uli: Krako:-Przedm:, w domu W. *Kirkow*, pod Nr 416.— Felix *Ziemiański*, wykwalifikowany i patentowany przez Cesarsko-*Petersburgską* Medyko-Chirurgiczną Akademję, Dentysta.

Dla czego nie rządzić się prawdą? W Nrze 242 *Gazety Warszawskiej* pod d. 14 b. m. na kolumnie 1ej, w szpalcie 3ej, wierszu 18, zaczyna się wiadomość o zejściu ś. p. Wincentego-Hippolita *Gawareckiego, z tego świata w m. Płocku*, pod d. 10 b. m. Za nim otrzymaliśmy listowną o tem wiadomość od jednego z Szanownych Korrespondentów, powtórzyliśmy tę wiadomość w *Kurjerze*, opierając się na dobrej wierze *Gazety Warszawskiej*. Tym czasem w numerze wczorajszym *Gazety Warszawskiej* na kolumnie 4ej szpalcie 2ej, wyczytujemy że ś. p. *Gawarecki nie umarł w Płocku jak to mylnie Kurjer twierdzi*, ale w wiosce *Borzeniu*. Kto dał powód do *mylnego twierdzenia*, niech Szanowni Czytelnicy sądzą.

Jutro Izraelici obchodzą święto *Jom-kipur*, czyli dzień odpustu.

W dalszym ciągu ogłoszeń o obiadach wydawanych przez Starozakonnych, donosimy, iż na *Solcu* pod Nr 2935/6 w domu W. Doroty *Wertheim*, pod głównym dozorem W. Józefa *Janasch*, wydane zostały obiady przez dni 19, dla osób około 160 dziennie w przecięciu. Tamże wydzielono porcji 3,040, tak dla zasiadających do ogólnego stołu, jako też i do domu zabierających. Obiad składał się z kieliszka dobrej wódki, około funta chleba pytlowego, dobrej półkwarty rosołu z ryżem lub też na przemian kaszy perłowej lub jęczmiennej, oraz dostatecznej porcji mięsa wołowego.

Skład nót muzycznych R. *Friedlejna* przy ulicy *Senatorskiej*, odebrał następujące nowe dzieła A. M. *Puscha*: *Reminiscences* z Opery *Lukrecja Borgia;* Fantazja z tejże Opery na fortepjan, kop. 75, i *Bouquet à ses Eleves, Etuda* i Nokturn na fortepjan; cena kop. $52^{1}/_{2}$.

Wczoraj zachorowało w *Warszawie* na *cholerę* osób 3, wyzdrowiało 5, umarła 1; ogólna liczba pozostaje chorych 31.

Kurs wczorajszy: *za pół-imperjały*, dają rs. 5 k. 17; za *dukaty* hol: nowe ważne, dają rs. 2 k. 97; za *listy zastawne* nowe, żądają rs. 15, dają rs. 14 k. 98; wartość kuponu k. $14^{5}/_{6}$.

Wczoraj, w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po Operze *Marja de Rohan*, Panna *Vallési*, PP. *Ciaffei* i *Steller* po 2-kroć.

Mająca otworzyć się w d. $^{7}/_{19}$ b. m. w *Kijowie*, wystawa płodów rolniczych z Gubernji *Kijowskiej*, *Charkowskiej*, *Połtawskiej*, *Czernihowskiej*, *Kurskiej*, *Podolskiej* i *Wołyńskiej*, trwać będzie przez dni 8.

Ameryka.— Ostatnie burze Wrześniowe w *Stanach Zjednoczonych*, wielkie zrządziły szkody; w *Augusta* (*Stan Georgja*), szkody te wynoszą przeszło miljon dolarów. W *Sawannah* wiele ludzi utraciło życie, i niemało budynków zburzonych zostało; mosty i drogi wiele ucierpiały. — W *Hawannie*, jak donoszą pod dniem 29 z. m., ciągłe aresztowania; jeden z dzienników zamknięto, redaktorów rozdzielić mają, podobnie jak 140 (?), ludzi, których przytrzymano w jakiejś kawiarni przy robocie ładunków.— W *Haiti* obawiają się zgubnych skutków nowego prawa handlowego, wydanego przez Cesarza *Suluka*.

Anglja.— Dzienniki zapełnione są wyłącznie prawie nekrologami Xięcia *Wellingtona;* wszystkie bez różnicy stronnictwa, oddają hołd pamięci tego wielkiego wodza i męża stanu *Anglji*. — Parlament zwołanym być ma w dniu 11 Listopada.— Telegrafami elektrycznemi w ciągu 3ch godzin teraz otrzymują w *Londynie* kurs giełdy *Wiedeńskiej*. — Katolicy *Irlandji*, winni są Xięciu *Wellingtonowi*, przejście słynnego bilu ich emancypacji politycznej w r. 1829.

Austrja.— Manewra cząstkowe wojsk w obozie pod *Palota*, już się zaczęły pod okiem Cesarza, wielkie manewra dopiero 20go nastąpią; do tej pory do *Pesztu* zjadą wszyscy spodziewani goście.— W *Cattaro* skoncentrowano eskadryllę z powodu spodziewanej tam obecności Cesarza.— Xżę *Parmy Ferdynand VII*, przybył z *Monachjum* do *Wiednia*. — Część nowej pożyczki obróconą być ma na wybudowanie pozostałej jeszcze części kolei żelaznej do *Tryestu*.

Francja. *Paryż 16go Wrześnía.*— Prezydent dziś z *Nevers* udał się do *Moulins*. Depesze telegraficzne ogłaszane w *Monitorze*, powtarzają tylko też same formuły, donosząc o pełnem zapału i trudnem do opisania przyjęciu po miastach przejeżdżanych. Według sprawozdań dzienników, w *Bourges* zapał mniej był silny, za to w *Nevers* ludność nader imperjalistowską okazała się. Podobno Prezydent w miastach zakazał wszystkich emblematów imperjalistowskich; jeżeli jakie spotyka, to te są dziełem ludności wiejskich. Ważnem jest oświadczenie Prezydenta na mowę P. K. *Dupin;* dotąd jednak tylko depesza telegraficzna koniec odpowiedzi Prezydenta podała, ale nikt nie posiada całej mowy. Widać z tego, że *Ludwik-Napoleon* naśladować zupełnie myśli swego stryja.— Rząd wybrał już kandydatów do wyborów z 26go b. m.; nazwiska to wszystko mniej znane.— Wybory municypalne jeszcze się wloką, ale

obojętność wyborców coraz się powiększa, i mianowania do skutku z tego powodu nie przychodzą. — Kilku Prefektów rozwiązywało nowe rady municypalne, za to tylko, że w tych większość mieli oppozycyjni; Minister spraw wewnętrznych w okólniku zganił im to postępowanie, i zabronił rozwiązywać rady owe bez zniesienia się z władzą centralną. — W polityce zupełna cisza. — Depesze telegraficzne o podróży Prezydenta, rząd co 25 minut otrzymuje. — W *Marsylji* nowy port budować mają; po ukończeniu go, trzy porty *Marsylji* obejmować będą mogły wygodnie 2,600 okrętów. — Izba handlowa *Algieru*, podała petycję przeciw uwolnieniu *Abd-el-Kadera*. — W *Algierze*, po examinie młodych dziewcząt szkoły izraelskiej, uczennice przedstawiły trajedję *Ester*.

Hiszpanja. — Jenerał *Narvaez* opuścił *Loja*, i udał się do wód morskich; Królowa własnoręcznym listem zniosła jego wygnanie; *Narvaez* jednak nie przybędzie na zimę do *Madrytu*, ale bawić ma w *Aranhuez*. — W *Aragonji* krążą jeszcze bandy po 6 lub 8 ludzi, ale żandarmerja je ściga. *Estudiante* z główną bandą dla tego z pola ustąpił, że go ludność źle przyjęła.

Portugalja. — Z *Lizbony* donoszą, że gabinet jeszcze się nie skompletował; dekretu zwołującego kolegja wyborcze jeszcze nie wydano; Xiążę *Saldanha* nie myśli się pogodzić z *Septembrystami*, którzy mu wypowiedzieli zaciętą wojnę. — Dziennik *Posso* donosi, że Królowa była w niemałem niebezpieczeństwie z powodu zbiegania się koni; uniosły one powóz blisko na pół mili, i ledwo jeden ze służących potrafił z wielkiem narażeniem siebie wstrzymać je. — Z powodu zmiany taryfy wina, dzienniki w *Oporto* mocno na gabinet powstają; ten w swych organach odpowiedział, że wszelki zamach przeciw spokojności publicznej, energicznie ukróci.

Prusy. — Słynny Astronom Dr *Encke*, znajdował się w dniu 14 b. m. w *Wrocławiu*, i zwiedzał tameczne obserwatorjum, którym lat tyle zarządzał Dr *Bogusławski*.

Szwecja. — *Mallmoe-Saellpost* donosi, że Pani *Jenny Lind-Goldschmidt*, darowała 400,000 talarów na zaprowadzenie szkół dla dziewcząt w *Szwecji*; a wykonanie planu poleciła Proboszczowi Katedralnemu *Thomander* i Doktorowi *Wieselgren*. (Potrzebuje potwierdzenia).

Rozmaitości. — W *Bruxelli* zmarł w tych czasach drukarz nazwiskiem *Rubens*, podobno jeden z potomków nieśmiertelnego malarza. — Do *Liverpool* przybył P. *Van Gordon*, z 36cią żywych *węży grzechotników*. Celnicy *angielscy* chcieli zatrzymać transport, ale gdy zwrócono ich uwagę, że taryffa towarów zakazanych, nie wyszczególnia *grzechotników*, puścili je bez poboru cła. W drodze na okręcie, o mało nie wydarzył się z temi jadowitemi wężami przypadek; majtkowie, którym zabrakło wody, chcieli beczki z *grzechotnikami* rozbić, w tem przekonaniu, że mieszczą porter w butelkach. Rzeczywiście, szelest węży mógł nastręczyć to mniemanie. — W herbie *Anglji* czytać można dewizę: *Dieu et mon droit*. Wyrazy te były *hasłem*, jakie *Ryszard Iszy* Król *Angielski*, wydał dla wojska w dniu zwycięztwa pod *Gisors* we *Francji*. Od owego czasu, z ust wojaków, słowa te przeniosły się na tarczę herbową, i dotąd ją zdobią. — Za ministerstwa *Neckera* (we *Francji*), w r. 1789 konsumpcja *tabaki* wynosiła rocznie 238 grammów na głowę, z których jedenaście części zażywano, a dwunastą część palono. Zmieniły się obyczaje! dzisiaj *Francuz* zużywa rocznie 537 grammów, tyle ile jeden *Rossjanin*, dwa razy mniej jak *Polak*, dwa razy tyle ile *Włoch*, lecz trzy razy mniej jak *Niemiec* lub *Hollender*, a cztery razy mniej jak *Belgijczyk*. Z tej liczby 537 grammów, zażywa się 187 gr:, a 348 pali się. Rzecz szczególna, że z każdym rokiem zmniejsza się używanie tabaki w proszku, gdy tymczasem konsumpcja tytuniu i cygar, ciągle się zwiększa. — Jeden z przemysłowców w *Ameryce*, wynalazł machinę, która w ciągu 10 minut, najmocniej zabłoconą parę obówia, przyprowadza do najświetniejszego stanu. Do obracania machiny, potrzeba dwoje dorosłych ludzi, lub czworo dzieci. — Gdy w pewnem towarzystwie rzucono kwestję, który kompozytor najwięcej napisał muzyk, jakiś tegoczesny młody *mędrzec* (sic), rzekł z imponującą pewnością: »Już to mijając *naszą* literaturę (bo któżby sobie głowę nią zaprzątał), ale mówiąc o zagranicznej, to wyznać potrzeba, że Pan *Fin*, Francuz, tyle może dzieł napisał, ile Pan *Dacapo*, Włoch, skomponował muzyki; bo tak nazwisko pierwszego znajdziecie podpisane pod każdą *xiążką*, jak słynne imię drugiego figuruje pod każdemi prawie *kompozycjami*.”

S Z A R A D A.

Pierwsze drugie roślina, a *trzecie* wskazuje,
Wszystka w sekrecie wiele rzeczy zachowuje.
(Zeszła Szarada *Deski*).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Antoszewski Fel: Oby: z Sierakowa nr 584; Biernacki Sew: Oby: z Siemienia nr 634; Czuliński Stan: Oby: z Medyolanu nr 380; Gedroić Marja Xżna z Strużna nr 414; Łochtin Barbara małżonka Rzeczywisego Radcy Stanu z gahranicy; Oraczewscy Stan: i Bron: Oby: z Lublina nr 634; Psarski Aug: b. Urzęd: z Krakowa nr 2449; X. Szulc Ant: Pleban z Dulska nr 411; Sachetti Ant: Arty: Malar: z Teplic nr 1332; Winawer Gabryel Kup: z Wrocławia nr 1773.

Wyjechali: Bronikowski Stan: Oby: do Ostrowia; Bartold Ant: Sędz: Tryb: do Siedlec; von der Hoven Wilhelmina Żona Jen:-Lejtn: do Grodna; Okolski Stan: Oby: do Płocka; Peszel Henr: Oby: do Żelaznej Woli; Rospopow Alex: Pułko: do Radomia; Wielopolski Zyg: Hr. do Chrobrzy; Widuliński Fran: Oby: do Końskich.

Z powodu wyjazdu na parę miesięcy, jest do wynajęcia **LOKAL**, naprzeciw Sgo Krzyża, na 1m piętrze, dwa Pokoje z Gabinetem, Przedpokój i Kuchnia; także i Fortepjan do wynajęcia. Wiadomość w Składzie Xiążek i Papieru w kamienicy Sgo Rocha, u P. Błaszkowskiego, obok Szkół.



Z powodu spiesznego wyjazdu, są do sprzedania różne gatunki **CEBUL KWIATOWYCH**, j. t. **HYACYNTY** Hollenderskie, najlepszego gatunku, sto po rsr. 2 do 3ch; oraz i wiele innego gatunku **CEBUL**; również **KAMELJE**, i **RHODODENDRUM**, także za mierną cenę, w Hotelu Lipskim przy ulicy Bielańskiej pod Nr 8 stancji.



Dwa **KOCZE** używane; Bryczka z wierzchem, i Najdyczanka nowego fasonu, są do sprzedania lub wynajęcia, przy ulicy Bielańskiej w Zajeździe Białostockim pod Nr 608. Wiadomość u Rządcy domu.

Żądany jest na wieś o parę mil od Warszawy, MŁODZIENIEC za Pisarza do Kancellarji Leśnej; — tamże potrzebna jest GOSPODYNI, znająca się na kuchni i na dobrem praniu bielizny; mające chęć osoby, raczą się zgłosić d. 23 b. m. od godz: 11 do 1ej, pod Nr 471 lit: c, do pawilonu z prawej strony Resursy Kupieckiej, do Stróżów.



KOCZ-FAJETON, prawie nowy, jest do zbycia za umiarkowaną cenę. Wiadomość można powziąść w Składzie Papieru, przy ulicy Żabiej, wprost Saskiego Ogrodu, obok Sklepu Rękawicznika Niweta.

LOKAL składający się z 10 Pokoi na parterze, Stajnia i Wozownia, z innemi dogodnościami, pod Nr 413 *e*, w domu JW. Marszałka Kuczyńskiego, do odnajęcia z powodu wyjazdu, z meblami, każdego czasu na 3 kwartały, to jest do 1 Lipca r. p. Wiadomość o tem u Rejenta Brzozowskiego.

Pięć **POKOI**, z Przedpokojem, Kuchnią ang:, na 1m piętrze od frontu; 4ry Pokoje z Przedpokojem, Kuchnią, na 1m piętrze, w oficynie; także parterowe Mieszkanie, składające się z 4ch Pokoi i Kuchni, do najęcia od Ś. Michała. Wiadomość u Gospodyni, pod Nr 1310 przy ulicy Nowy-Świat.

Z powodu wyjazdu, są do sprzedania **MAGLE**, w dobrym stanie, za umiarkowaną cenę, w domu Bokana przy ulicy Długiej pod Nr 545.

Cztery **POKOJE** na dole, Przedpokój i Kuchnia ang:, oraz Drwalnia, Piwnica i Góra, przy ulicy Grzybowskiej pod Nr 1050, do najęcia od Ś. Michała.

Potrzebna jest **PANNA** zupełnie uzdatniona do Czepków strojnych i negliżowych. Wiadomość w Magazynie Strojów pod Nr 416 na Krako:-Przedm:.

TOKARIA jest do sprzedania każdego czasu za pomierną cenę, na Nowolipiu pod Nr 2424.

Różne **FORTEPJANY** są do najęcia lub sprzedania pod Nrem 617 przy ulicy Daniłowiczowskiej, w drugim dziedzińcu na 1szem piętrze.

Od Sgo Michała r. b. do najęcia **MIESZKANIE** stałe w hotelu Bawarskim pod Nr 2682 przy ulicy Bednarskiej, Lokal ten na 1szem piętrze, zupełnie na nowo odświeżony, składa się z 5ciu Pokoi z balkonem, Przedpokoju i Kuchni angielskiej; do tego Skład na drzewo, obszerna Piwnica i Góra do suszenia bielizny (wspólna). Cena stała rs. 210 rocznie. Wiadomość u Rządcy Domu.

Jest do sprzedania **KOLONJA**, numerem 3cim oznaczona, we wsi Wola, w Gminie Czyste (z wolnej ręki), gdzie jest **DOM** ze dwóch stancji złożony, a przytem stodoła i obora, z podwórzem ogrodzonem, w bliskości miasta Warszawy; ledwie że nie dotyka Cyrkułu 7go, przy traktcie bitym Warszawsko-Kaliskim.

Ktoby żądał uzdatnionego ucznia klassy 6tej, do udzielania korrepetycji, raczy zostawić swój adres w Drukarni *Kurjera*.

PRASSA z dobrą piłowaną szrubą i z grubym żelaznym deklem; **PIEC** żelazny lany; różne **MEBLE** mahoniowe, jesionowe i inne; jakoteż różne inne Sprzęty, są z przyczyny wyjazdu do sprzedania pod Nrem 1675 przy ulicy Mokotowskiej, u b. Właściciela domu.

OSOBA bardzo przyzwoita, z dobrą rekomendacją, znająca się dobrze na Gospodarstwie nie tylko domowem ale i wiejskiem, umiejąca trochę krawieczczyzny, życzy takowe przyjąć obowiązki. Wiadomość w Magazynie Obówia Damskiego, przy ulicy Podwal pod Nr 497.

DOBRA o mil 5 od Warszawy odległe, z 60 włók ziemi, w dobrej pół pszennej pół żytniej glebie, składające się, mające w dostatecznej ilości lasy i łąki, nad rzeką Bugiem położone, są do sprzedania z wolnej ręki. — Nadto trzy KAPITAŁY: 30,000, 15,000, i 7,000, są do ulokowania na pierwsze Nra hipoteki Domów w Warszawie. Wiadomość u podpisanego pod Nr 586 przy ulicy Długiej.— Walenty *Leszczyński*, Ajent G. W.



DOM o piętrze, murowany, z oficynami, i **DOM** drewniany, oba z zabudowaniami gospodarskiemi, obszernemi dziedzińcami i ogrodami fruktowemi, w bliskości Kolei żelaznej, są do sprzedania z wolnej ręki. Wiadomość u Właściciela domu na Nowym-Świecie pod Nrem 1292, z rana do godz: 9, po południu od 2 do 5.

Z wyższem ukształceniem **OSOBA** w średnim wieku, przez zbieg okoliczności przywiedziona, życzyłaby przyjąć obowiązek tu w Warszawie do dozoru dzieci, mogąc kompletnie i przyzwoicie zastąpić miejsce Matki, w braku zaś tego, do konwersacji Osoby w wieku lub słabowitej, potrzebującej pieczy takowej. Wiadomość przy ulicy Białej Nr 885, do godziny 10ej rano.

LOKAL składający się z 2ch Pokoi, Kuchni angiels:, oraz Drwalni i Piwnicy, do wynajęcia od Sgo Michała, przy ulicy Pańskiej pod Nr 1198.

Dwóch **UCZNIÓW** handlowych, mogą znaleść miejsce w Kantorze fabryki podpisanych, którzy ukończyli klass 4 lub 5, posiadający język niemiecki i polski, na własny swój ubiór czas praktyki. Wiadomość w Kantorze J. G. Schaeffer et C°, Nr 1108, ulica Krochmalna.

Rodowita Francuzka, GUWERNANTKA, przez Władzę Edukacyjną upoważniona, życzy udzielać lekcje na godziny. Ktoby mógł dać Pokój oddzielny ze stołem i praniem, na pryncypalnej ulicy, za dwie godziny lekcji przez dzień; raczy się zgłosić do Kantoru Stręczeń Guwernantek, przy ulicy Senatorskiej Nr 463, w domu Łagiewnickiej, na 2m piętrze.

Mam honor zawiadomić, iż zaprzestaję sprzedaży w handlu moim fabrykatów przednich, tualetowych Mydeł i Perfumerji pod firmą HUGO STIER przy ulicy Długiej pod Nr 489 lit: D. utrzymywanym. Oznajmiam oraz, iż do tego jestem tym spowodowany, ponieważ samej sprzedaży zatrudnienie zawiele mi czasu zajmuje, a przeto nie dozwala wszystkiej zdolności użyć ku fabrykacji rzeczonych przedmiotów. Dla tego każde inne tłómaczenie mego postanowienia, ogłaszam za fałszywe, zapewniając przytem, że jedynem mojem usiłowaniem będzie, dotychczasowie obdarzone zaufanie, także nadal dobrym i rzetelnym towarem pozyskać.—Fabryka moja istnieje jak dawniej przy placu Muranowskim Nro 2207 i 8. Składy komissowe: u Jana *Wernera* przy ulicy Nalewki; u L. *Millera* na Kra:-Przedm:, i P. *Siebczyńskiej* na Podwalu.

OSOBA stosowne posiadająca kwalifikacje, i mająca pozwolenie od właściwej Władzy, podejmuje się dawania prywatnych lekcyj matematyki i fizyki, albo też przygotowania Uczniów na lekcje szkolne. Osoby interesowane, mogą się bliżej poinformować w handlu J. Błaszkowskiego pod Nr 395, przy ulicy Krak:-Przedm:, obok gmachu Kazimierowskiego.

OSOBA żeńska Rossyanka lub posiadająca język rossyjski, może mieć mieszkanie w przyzwoitym domu, za konwersację z dwojgiem dzieci, w godzinach wolnych od nauk. Wiadomość przy ulicy Rymarskiej, w Cukierni, u P. Hajberger, dawniej Juwena.

Potrzebna jest **PANNA** uzdatniona do robienia Czepków i Kapeluszy jedwabnych. Dowiedzieć się można w fabryce Kapeluszy słomkowych, przy ulicy Nowy-Świat, wprost ulicy Sto-Krzyzkiej.

KORTY ZIMOWE,

w rozmaitych kolorach i deseniach, nadeszły do Składu Sukna i Kortów, S. *Szupieniewicz*, przy ulicy Krak:-Przedm: Nr 441, naprzeciw Odwachu, i sprzedają się po cenach STAŁYCH nader umiarkowanych; również Skład powyższy przyjmuje obstalunki na wszelkie gotowe ubiory męzkie, które podług świeżej mody na czas oznaczony, po cenach przystępnych, jak najdokładniej wykończa.

Przed kilku dniami, przechodząc ulicą Rymarską, zualeziono **PARASOL** nie jedwabny. Właściciel za udowodnieniem, odebrać może w Instytucie Głuchoniemych Nr 1736/7.

SALON, 4ry **POKOJE** z obiciami, Przedpokój, Kuchnia ang:, Komórka i Piwnica, za Żelazną Bramą, wprost Gościnnego Dworu pod Nr 945, na 1m piętrze, całkowicie lub częściowo, do odstąpienia każdego czasu. Wiadomość w Sklepie przy bramie.



W Magazynie Mebli, przez Majstra Stolarskiego M. Kalisch, w Hotelu Saskim przy ulicy Koziej, obok Poczty utrzymywanym, dostać można wszelkiego rodzaju **MEBLI** palisandrowych i mahoniowych, podług najświeższych zagranicznych modeli i z doborowego materjału wykończone; jak również Szafy, Komody, Kredense, i t. p. jesionowe wyroby.



FABRYKA POWOZÓW, przez Władysława *Sommer*, po powrocie jego z zagranicy, tymczasowo na Nowym-Świecie założona, przeniesioną została na ulicę Orlą, do domu Nro 798 lit: A, gdzie poprzednio istniała znana Fabryka Powozów jego Ojca.

Komisarz Administr: Cyrk: 9 i 10.— Stosując się do odręcznej dyspozycji Magistratu M. Warszawy z d. 3/15 b. m. Nr 40,164, zawiadamiam niniejszem interesowane osoby, iż NIERUCHOMOŚĆ Nr 2999 przy ulicy Czerniakowskiej położona, poczynając od 1go Paźdz: r. b. na rok lub na lat dwa wydzierżawioną zostanie, przez publiczną licytację w Biurze podpisanego Komisarza na dniu 15 (27) b. m. o godz: 12 w południe, odbyć się mającą. Warunki licytacyjne, każdodziennie przejrzeć można.— Jakób *Winnicki*.

BANK POLSKI.

Ogłasza, iż w dniu 18/30 Września r. b. o godzinie 12 z połud:, odbędzie się w Kancellarji Banku głośna in plus licytacja na wydzierżawienie MYTA mostowego na rzece Wieprzu pod Kośminem w Pow: Lubelskim, na czas od 20 Paźdz: (1 Listop:) 1852 r., do dnia 20 Paźdz: (1 Listop:) 1856 r. Licytacja zacznie się od summy rsr. 1555 rocznie; przystępujący do licytacji, winien złożyć wadjum rs. 200. Warunki codziennie wyjąwszy święta, u Naczelnika Kancel: Banku, i w Rządzie Gub: Lubelskim, w godzinach biurowych, przejrzane być mogą.— Prezes, Radca Tajny, J. *Tymowski*. Naczelnik Kancellarji, Radca Dworu, *Łubkowski*.



WINOGRON, dostać można w dobrym gatunku, w ogrodzie przy ulicy Twardej, naprzeciw Budnika Nr 1098, funt po kop: 22½ i po 15 kop:.



Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania **KARETA** (Brougham), i **KOCZ** w dobrym stanie; oraz para **KONI** powozowych, z Szorami angielskiemi. Wiadomość dalsza, u Szwajcara Hotelu Saskiego.

Są do sprzedania w całości lub przez połowę, **DOBRA** do najpiękniejszych pod każdym względem w Gubernji liczone, od 7500 do 10,500 rs. czystego dochodu czyniące; gleba 1ej klassy, również łąki, las, rzeka na której fabryki założone być mogą, Gorzelnię na którą sama woda idzie, kamień do murowania, oraz gipsu nieprzeliczona ilość, słowem wszelkie dogodności przy najpiękniejszym położeniu. Szacunek rozłożonym może być na raty, lub też żądaną jest pożyczka rs. 30,000, chociażby w summach częściowych od 3000 rs., gdzie razem spłacanemi będą przez Tow: Kredyt: w roku przyszłym lub następnym. Chcący wejść w układy korzystne, zechce zostawić swój adres w Składzie Sukna, na Krako:-Przedm: pod Nr 450.

PROSZEK CZYSTO-WSCHODNI,

Aprobowany i doświadczony jako niewątpliwy środek do wytępienia wszelkiego Robactwa domowego, sprzedaje się li tylko w Zakładzie Preparatów Chemicznych **Mateusza Giersza** pod Nr 527 przy ulicy Podwale, wprost krat domu Dyzmańskich.

Zapasy Proszku tego, od niejakiego czasu w Zakładzie moim wyczerpane, zniewoliły mnie do usilnego starania się, iżbym takowy jako tyle odpowiadający celowi, znów w użytek wprowadził. I dla tego chętnie pospieszam zawiadomić Szanowną Publiczność, iż takowego w Zakładzie moim od obecnego czasu zawsze dostać można po jak najprzystępniejszych cenach; a jeżeli tylko stosownie do sposobu przezemnie udzielającego się użytym będzie, zaręczam, iż to jest jedyny i jak najskuteczniejszy środek do wytępienia tyle nieraz przykrego i szkodliwego w pomieszkaniach robactwa.— Sprzedaż uskutecznia się częściowo; biorącym zaś hurtownie, stosowny rabat zapewniam.

M. *Giersz*.

Kilkakrotnie już miałem sposobność dowiedzieć się, że nieznane mi osoby trudnią się pod moją firmą rozwożeniem po miastach rozmaitych Gubernji, Narzędzi Fizycznych, Matematycznych i Meteorologicznych, jakoby z mego Instytutu pochodzących. Nie ze względu na materjalną stratę, jaką przez to w odbyciu moich wyrobów ponoszę, ale dla uniknienia straty w dobrem imieniu mojej firmy i zasłonienia PP. Obywateli od szkód wynikłych, z nabywania niedokładnie wyrobionych tego rodzaju Narzędzi, czuję obowiązkiem moim stanowczo dla wiadomości wszystkich Osób interesowanych ogłosić, iż nikogo z fabryki mojej z wyrobami mojemi nie wysełam, ani nigdy nie wysłałem na objazd po prowincjach, i jedynie dla dogodności PP. Obywateli, wszedłem w stosunki z wymienionemi poniżej Składami, powierzywszy takowym przedać narzędzi potrzebnych w Gorzelnictwie, jako to: Probierzy rozmaitego rodzaju i Termometry, a mianowicie: w Lublinie u *Strejbla*, w Płocku u *Dobrzańskiego*, w Kielcach u *Mordzewskiego*, w Hrubieszowie u *Korytyńskiego*, w Częstochowie u *Szunielina*, w Suwałkach u *Holenderskiego*, i w Piotrkowie w Sklepie Ubogich. — Jedynie zatem w tych miejscach zakupywane tego rodzaju Wyroby, za pochodzące z mego Instytutu uważane być mogą, i za dobroć takich gotów jestem przyjąć wszelką odpowiedzialność; wszelkie zaś inne przez to samo, jeśli się pod cudze imię podszywać usiłują, nie zasługują na zaufanie kupujących. Co do rozmaitych Narzędzi Fizycznych, Matematycznych, Rysunkowych, tudzież Okularów, Szkieł i Perspektyw. Osoby potrzebujące takowych, zechcą się przez korrespondencję wprost do mnie zgłosić, a żądaniom ich akuratnie i z pośpiechem zadość uczynić obowiązuję się.— J. *Pik*, Optyk m. Warszawy, przy ulicy Miodowej.

Z polecenia wyższej Władzy, w Zarządzie Inspektorskiego Wydziału Aptekarskiej części czynnej Armji, w Koszarach Radziwiłłowskich przy ulicy Górnej Nr 1755, w d. 19 Września (1 Paźdz:) o godz: 12 w południe, odbędzie się licytacja na zrobienie Płaszczów żołnierskich, dla Uczniów Warszawsk: Aptecznego Magazynu, i sprzedaż starych metalicznych Naczyń; w d. 22 Wrześ: (4 Paźdz:) przetarg. Każdy zatem mający chęć podjęcia się tego, winien jest złożyć przy deklaracji na papierze stęplowym ceny 30 kop:, dowody kwalifikacyjny i legitymacyjny, oraz wadjum na Płaszcze rs. 4 w gotowiźnie, które nieutrzymującemu się przy licytacji, natychmiast zwrócone będą. Bliższą informację szczegóło-

wych warunków, powziąść można w Kancellarji wyż wymienionego Inspektorjatu. Nadmienia się przytem interesentom, że deklaracje przyjmowane będą w terminach oznaczonych do godz: 12 z rana.— Inspektor, D. *Vasilieff*. Pomocnik Inspektora, Radca Kolegjalny, J. *Sołowiew*.

W dniu 18 (30) Września r. b. w Biurze Zarządu XIII Okręgu Kommunikacji, o godz: 12ej w południe, odbędzie się licytacja na dostawę przez ciąg lat 6ciu, **MATERJAŁÓW** i **EFEKTÓW** potrzebnych do umundurowania niższej służby przy Kommunikacjach w Królestwie, wraz z szyciem szczegółów tegoż umundurownnia i rozwiezieniem takowego. Szczegółowe ogłoszenie o tejże licytacji, umieszczonem zostaje w Gazetach Rządowej i Warszawskiej.

Nagrody Rs. **25**. Onegdaj przechodząc ulicą: Krak:-Przedmieście, dom Roezlera, Senatorską, i Miodową, pomiędzy 3cią a 5tą, zgubiony został **ZEGAREK** cylindrowy damski emaljowany, na krótkim łańcuszku złotym, oraz zapinką emaljowaną złotą. Sumienny znalazca raczy takowy zwrócić do składu herbaty L. Krupeckiego, w domu Hr: Zamoyskiego, gdzie otrzyma powyższą nagrodę.

Zawiadamia się niniejszem, że Krystyan Kropf, do pełnienia obowiązków Majstra Piwowarskiego w fabryce Piwa Bawarskiego J. G. Schaefer et C°, uwolnionym został, i że tem samem, żadnych zobowiązań względem tejże fabryki zaciągnąć nie jest mocen. Ostrzega się zarazem, kogo to dotyczeć może, że wedle Kontraktu pomiędzy J. G. Schaefer et C°, a Krystyanem Kropf zawartego, temuż po wyjściu ze służby od J. G. Schaefer et C°, nie jest wolno Browaru lub Szynku Piwa, ani w Warszawie, ani w obrębie 40 milowym od Warszawy zakładać, ani Browar lub Szynk posiadać, lub się też piwowarstwem lub wyszynkiem Piwa trudnić, a to tak pod swoim własnym, jako i pod cudzym nazwiskiem, ani obowiązku Majstra Piwowarskiego lub Szynkarza u nikogo przyjmować; to wszystko zastrzega się, pod skutkami zamknięcia Browaru lub Szynku, lub usunięcia natychmiastowego Krystyana Kropfa, od obowiązku Piwowara lub Szynkarza, gdyby tenże takowy u kogo bądź przyjąć poważył się, i tym samym przeciwko zawartemu kontraktowi, działał.— J. G. *Schaefer* et Comp:.

MIESZKANIE na 1szem piętrze od frontu, składające się z 4ch dużych Pokoi, Sali z balkonem od frontu, Przedpokoju, dwóch Stancji dla służących, Kuchni angielskiej, Spiżarki, Piwnicy, Góry osobnej, Stajni i Wozowni, *do najęcia od Śgo Michała* r. b. przy ulicy Leszno, w domu Nro 720, wprost Kościoła XX. Karmelitów.— Tamże są do najęcia inne małe LOKALE. Wiadomość na miejscu u Gospodarza.



Dnia 14 b. m. nad wieczorem, zginął **PIES** duży, Wyżeł, rasy kurlandzkiej, cały kasztanowaty, na piersi tylko białą łatę mający, na szyi miał rzemień czarny skórzany z tabliczką na kółku mosiężnym. Uprasza się o odprowadzenie go lub o udzielenie wiadomości gdzie się znajduje, na ulicę Senatorską, wprost XX. Reformatów, do Magazynu wyrobów tokarskich, za przyzwoitą nagrodą.



Wczoraj po południu, zginął **PIESEK** z gatunku wyżełków ang:, uszy kasztanowate długie, na boku i grzbiecie łaty kasztanowate, na szyi miał obróżkę safjanową, czerwoną, na sprężynkę spiętą. Kto go odprowadzi do Xięgarni pod filarami przy ulicy Miodowej, otrzyma przyzwoitą nagrodę.

KANTOR

Kommissowy Stręczeń i Korrespondencji, pod Nr 463 przy ulicy Senatorskiej, 1sze piętro od frontu, obok Ratusza.

Objawia JWW. i WW. Obywatelom, iż Kantor posiada Dobra na sprzedaż, w różnych Guberniach, z wszelkiemi dogodnościami, dla żądających nabycia; w Warszawie zaś przy ulicach różnych Domy do sprzedania; są do ulokowania Kapitały, tak na Dobra ziemskie jak i na possesje miejskie; przy rzece spławnej jest znaczny Las do sprzedania. Xięga Lokali ciągle istnieje, i różne są do wynajęcia. Redagowaniem pism, tłumaczeniem, wygotowaniem Próśb do Władz, zgoła, jak poprzednio tak i nateraz Kantor z wszelkiem pośpiechem zajmuje się. Są do umieszczenia, Rządcy, Gorzelani, Piwowarowie, Ogrodnicy, i inni Oficyaliści.— *Śledziewski. Rybicki.*

KANTOR

GUWERNANTEK i GUWERNERÓW,

przy ulicy Senatorskiej pod Nr 463 *w domu Łagiewnickiej.*

Są do umieszczenia Nauczyciele i Nauczycielki, Francuzi, Niemcy i Polacy, z muzyką i bez; Guwernantki, Bony Francuzki, Niemki i Angielki; oraz Osoby do udzielania lekcyj na godziny. Ktoby sobie życzył z PP. Obywateli umieścić Synów uczęszczających do Szkół na stancji, w domu porządnym, gdzieby Rodzicielską znaleźli opiekę, oraz mogli mieć w używaniu język francuzki, zechcą się zgłosić do tegoż Kantoru.— M. *Kierblewska*.

KANTOR STRĘCZEŃ

Guwernerów i Guwernantek przy ulicy Długiej Nr 489a, pierwsza brama od ulicy Miodowej.

Zawiadamia Sz: Publiczność, że są do umieszczenia Guwernerowie i Guwernantki Polacy, Francuzi i Niemcy; również Metrowie muzyki; Osoby życzące lekcje dawać na godziny; Bony Polki i Niemki, życzące zająć się wychowaniem dzieci; nadto Osoby chcące się zająć zarządem domu, lub za Panny służące.—*A. Zalewska*.

Dziś rano ciepła stopni 10. Wczoraj w południe 16.

Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 2 cali 8.

TEATR WIELKI. Jutro, *Linda*.

DROGA ŻELAZNA W. W.— Pociągi Drogi żelaznej z *Warszawy* odchodzą: do *Granicy* i *Łowicza* o godzinie 7½ rano; do *Częstochowy*, o godz: 1ej min: 20 po południu; do *Łowicza*, o godzinie 5ej po południu.— Przychodzą do *Warszawy*: z *Łowicza*, o godz: 10 m. 10 rano; z *Częstochowy*, o godz: 3¼ po południu; z *Granicy*, o godz: 7¾ po południu.

SZTUCZCE MATEMATYCZNE (REISZEUGI), składające się z najlepszych Cyrkli i Grafionów, dla uczącej się młodzieży, po cenach stałych, u J. *Pika*, Optyka m. Warszawy przy ulicy Miodowej.

Zaszczycony przez Szanowną Publiczność tutejszą pochwałami, za wyrabiane w Zakładzie moim powszechnie poszukiwane **CIASTA Karlsbadzkie**, które znakomity pokup ze względów Jej miały, poczytuję sobie za obowiązek, czyniąc zadosyć żądaniu i przy wynurzeniu wdzięczności, zawiadomić Szanowną Publiczność, że zachęcony Jej życzliwością i zaufaniem, pragnąc w każdym razie stać się usłużnym i dalsze zjednać względy, postanowiłem dostarczać **CIASTA KARLSBADZKIE** każdo-dziennie dwa razy, to jest z rana o godz: 8mej i po południu o 4tej, świeżo wypiekane. Również powodowany żądaniem wielu osób o dostarczanie pozornych i smacznych, lukrem waniljowym polewanych obwarzanków, pod nazwą **KARLSBADER PRAETZEL**, Obwarzanków Karlsbadzkich, szczególnie do wina i herbaty zastosowanych, donieść mam zaszczyt, że wypiek takowych, dla dogodności Amatorów, z dniem dzisiejszym rozpocząłem, i takowe po kop. sr. 1 sprzedawane będą, za których świeżość i smak zaręczam.— Przyczem Zwolennikom smacznych Ciast i Cukrów w najnowszym guście i w znacznych zapasach, Zakład mój polecić mam honor, a zaszczycony już względami Szanownej Publiczności, pokładam nadzieję, że rzetelne wynurzenie mojej wdzięczności, łaskawie przyjmie, i nadal o dostarczycielu smakowitych Ciast i Cukrów pamiętać będzie.— W domu dawniej Kochanowskiego przy ulicy Miodowej, naprzeciw Rządu Gubernialnego pod numerem 484. C. *Wedel*.

W Nrze 147 Kurjera, w kolumnie 1szej, szpalcie 2giej, wiersz 17, zamiast *Małaszkiewicz*, czytaj: *Matuszkiewicz*.

W Drukarni Kurjera Warsz:.—Wolno drukować. Warszawa d. 10 (22) Września 1852 r.— Starszy Cenzor, Rad: Dw: L. T. *Tripplin*.